

PRZEDPŁATA:

W Radomiu bez odroczenia:
Rocznie rb. 4, pół-
rocznie rb. 2,
Kwartalnie rb. 1.

Pocztą:
Rocznie rub. 5, pół-
rocznie rb. 2 kop. 50,
kwartalnie
rubli 1 kop. 25.

Rękopisy
bez zastrzeżeń
nie zwracają się

OGŁOSZENIA:

Na 1-ej stronie:
za wiersz garmontowy
lub jego miejsce
40 kopiejek.

Nekreplegi, Reklamy,
Nadesłane:
za wiersz petirowy
lub jego miejsce
15 kopiejek.

Ogłoszenia
zwyczajne:
pierwszy raz 8 kop.,
następne po 5 kop.,
za wiersz petirowy
lub jego miejsce.

Gazeta Radomska

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej popołudniu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska, dom W-jej Abramowiczowej obok gmachu Rządu Gubernjalnego.

Dom Bankowy ADAM PIĘDZICKI

w Warszawie Królewska 6, róg Saskiego Placu.
Załatwia wszelkie interesy wchodzące w zakres bankierski. 78—56

OD ADMINISTRACJI.

Zawiadamiamy prenumeratorów naszych, odbierających „Gazetę” w redakcji, iż poczynając od dnia dzisiejszego numery należy odbierać w sklepie kolonialnym p. St. Wierzbickiego.

Do dzisiejszego N-ru dołącza się ogłoszenie „Manufakturalnej Kompanji Singer”.

NAJWYŻSZY MANIFEST.

Z ŁASKI BOŻEJ,
MY, MIKOŁAJ DRUGI,
CESARZ I SAMOWŁADCA
WSZECHROSYJSKI
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
itd. itd. itd.

Ogłaszamy niniejszem: Po włączeniu Wielkiego Księstwa Finlandzkiego do składu Cesarstwa Rosyjskiego, z woli Błogosławionej Pamięci Cesarza Aleksandra Pierwszego, zostało postanowione stopniowe wprowadzenie do czynności w zarządzie kraju języka rosyjskiego, jako głównego. Zmiar ten Monarszy, wypływający z troski i ugruntowania jednoci państwowej, dotąd nie został wykonany wskutek niedostatecznego rozpowszechnienia w Finlandji języka rosyjskiego. Celem usunięcia tej trudności, przedsiębrano rozmaite środki i jeszcze ostatnimi czasy znajomość języka państwowego uznano za warunek obowiązkowy dla pozyskania wyższych urzędów w kraju. Obecnie,

uznając za rzecz na dobie nadać językowi rosyjskiemu należne mu znaczenie w stosunkach urzędowych i w czynnościach władz rządowych Wielkiego Księstwa, Poruczyliśmy rozważyć tę sprawę Osobnej Naradzie, w tym celu przez Nas utworzonej. Wnioski, złożone przez Naradę, odpowiadające Naszym zamiarom, określają wykonanie ich stopniowe, stosownie do właściwości przedsięwzięcia. Jednocześnie wzięte zostały pod uwagę potrzeby osób prywatnych, którym nadal zapewniono możność zwracania się do władz urzędowych w języku ojczystym z równą swobodą, z jaką posilkują się tym językiem w życiu społecznym i prywatnym. Zatwierdzając wskutek tego wnioski Osobnej Narady, Rozkazujemy:

I. Sekretarjatomu stanu Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, kancelarji generała gubernatora Finlandzkiego i ekspedycji pasportowej finlandzkiej od dnia 18 września (1 października) 1900-go roku załatwiać sprawy i prowadzić korespondencję wyłącznie w języku rosyjskim.

II. Cesarowskiemu senatowi finlandzkiemu (w wydziale gospodarczym) od d. 18 września (1 października) 1900 r. przedstawianie najpododanniejsze w oryginale, zarówno jak i oryginalne odczyty i papiery wychodzące w stosunkach z generałem gubernatorem, sporządzane w języku rosyjskim. W razie potrzeby do oryginałów czynności wspomnianego departamentu senatu dołączać przekłady rzeczonych przedstawień, odczytów i papierów w języku miejscowym. Od d. 18 września (1 października) 1903 r. załatwianie spraw w senacie i ekspedycjach tegoż (oprócz departamentu sądowego), zarówno pisemne, jak ustne, prowadzić w języku rosyjskim, z zachowaniem warunków następujących: a) dokumenty oryginalne spraw dotyczące mogą być odczytywane w tym języku, w jakim były sporządzone; b) przy wydawaniu odpisu orzeczeń senatu mogą być załączane, wskutek podań interesowanych, przekłady szwedzkie lub fińskie wspomnianych orzeczeń; c) przewodniczących na posiedzeniach senatu, w ciągu lat 5 od wspomnianego wyżej terminu upoważnia się do zezwalania członkom senatu na składanie wyjaśnień ustnych w językach szwedzkim lub finlandzkim.

III. Zarządowi głównym, zostającym w zawiadywaniu Cesarzowskiego senatu finlandzkiego oraz gubernatorom, zarówno jak zastępującym ich osobom urzędowym i rządowi gubernialnym od d. 18 września (1 października) 1905 r. porozumiewać się z władzami, ponad nimi stojącymi, jako to: generałem gubernatorem, senatem i innymi — wyłącznie w języku rosyjskim.

IV. Władzom rządowym Wielkiego Księstwa Fin-

landzkiego, do których czynności wprowadza się język rosyjski, przyjmować i nadawać ustanowiony bieg podaniom osób prywatnych, kreślonym w jednym z języków miejscowych.

V. Podania i papiery w języku rosyjskim przyjmować we wszystkich władzach rządowych Wielkiego Księstwa Finlandzkiego (Rozkazy Najwyższe z d. 3-go grudnia 1866 r. i d. 4-go kwietnia 1887 r.).

Podania te i papiery, w razie potrzeby, tłumaczyć na język miejscowy trybem, określonym w Rozkazie Najwyższym z d. 3-go grudnia 1866 r.

VI. Władzom właściwym, pod kierownictwem i nadzorem generała gubernatora finlandzkiego, w porę przedsięwziąć trybem określonym, środki ku postawieniu, na terminy wyżej wspomniane, składu osobistego władz podwładnych w takie warunki, jakie są niezbędne dla pomyślnego wprowadzenia języka rosyjskiego do czynności korespondencyjnych ze władz.

Na oryginale Własną Jego Cesarzowskiej Mości ręką podpisać:

MIKOŁAJ.

W Peterhofie,
d. 7-go czerwca 1900 r.

Minister sekretarz stanu Plewe.

Co mówią cyfry?

(Dokończenie.)

Według obliczeń, zamieszczonych w „Głosie” z roku 1897, w Królestwie Polskiem przyrost naturalny (w stosunku %) w okresie czasu między r. 1830—1840 wynosił 1.31%, między r. 1840—1850 0.91%, między r. 1850—1860 0.84%, obecnie zaś dochodzi u nas do 1.52%. Co się zaś tyczy przyrostu istotnego okazuje się on o wiele wyższy, niż naturalny. mianowicie w okresie czasu między r. 1890—1893 wynosił (w stosunku %) 2.2%. W Austrii zaś i Prusiech, według obliczeń w Nr 3 „Kraju” zamieszczonych, ludność polska przedstawia się, jak następuje: w r. 1880 na tysiąc mieszkańców Austrii polaków przypadało 148 w r. 1890—158. Podług słów p. Stefana Surzyckiego (ob. sprawozdanie z jego książki w „Głosie” z 1897 r.) ludność w Galicji jest nadzwyczaj płodna, bo 40 urodzeń na 1000; po-

CARMEN SYLVA. Góra pragnienia.

(Przekład M. J.)

(Dalszy ciąg.)

Hana uśmiechnęła się.

— A więc niech idzie, obejmę się bez niego, rzeka i odeszła napić się wody przy strumieniu.

Jonel błądził z zaciętym usty, bez słowa poszedł w stronę góry. Przechodząc koło Hany, uczynił ręką giest pożegnania.

«On nie ulegnie» mówiły dziewczęta.

A echo powtarzało urągliwie: «Nie ulegnie, nie ulegnie».

III.

Smutny i zamyślony zdążył pasterz w góry. Mijał pastwiska, polany, ciemne buki, olbrzymie sosny, których pnia kilku ludzi objąć nie byłoby w stanie, nareszcie doszedł do zagrodzenia, gdzie było zgromadzone jego stado. Poglaskał psy witające go przyjaźnie, zawołał Miorybzy, pięknej owieczki białej, która przysłała na głos pana ze swym iagnięciem, przytulił głowę do puszystej wełny zwierzęcia, chowając w nią kwiatek uroniony przez Hanę. Poprosił towarzyszy by mieli baczenie nad jego trzodą, gdyż zmuszony jest oddalić się i nie prędko powróci... zrobił postanowienie i musi je dopełnić.

— A gdybym niepowrócił wcale, rzekł, to powiedziecie że «pragnienie wezwało mnie na gody».

(2)

Wziąwszy z sobą róg pasterski, począł się wspinać, aż dosięgnął szczytu góry, skąd ujrzał błękitny Dunaj, a po za nim wdałi Bałkany. Tu się zatrzymał, a podniósłszy róg do ust, rzucił w przestrzeń pieśń pełną zarazem bólu i słodyczy.

Wierny pies, usłyszawszy dźwięki, w szalonych susach przybiegł do swego pana, łaszcząc się i liżąc ręce pasterza. On znać pragnął zupełnej samotności na szczycie skalistym, gdyż ze łzami w oczach uderzeniem kamienia odpędził wiernego przyjaciela.

I pozostał sam wśród górskiej pustyni, tylko dwa sępy krążyły u stóp jego.

Cisza panowała głucha. Jonel z westchnieniem ciężkiem, co wyrwało mu się z piersi, upadł na nędną trawę, a wyczerpany bólem i tęsknotą, zasnął twardo.

IV.

Zbudziwszy się, ujrzał otaczające go zewsząd chmury, które, zbliżając się z szaloną szybkością, spoiły go w mgły gęste i nieruchome.

Nie odróżniał nic wokoło.

W ten mgły zaczęły przybierać kształty kobiet nadziemskiej piękności, przybranych w szaty białe, iskrzące się jak śniegów kryształy. Trzymały się za ręce, krążyły w koło młodzieńca, zawodząc śpiew słodki, pełen czarownej harmonii. Pochylając się ku niemu, wyciągały ramiona liljowej białości i przyzywały głosem cichym.

«Bądź moim», szeptała jedna. — «Chodź do mnie», śpiewała druga. — «Bądź twoją, młodzieńcze», dodawała trzecia.

Jonel odurzony potrząsł odmownie głową.

«Nie obawiaj się, zgotujemy ci wieczne szczęście, byleś zapomniął doliny».

W ten tuman rozwił się na dwie połowy i pasterz ujrzał polanę, ale tak cudowną, że nigdy nie widział podobnej. W pośrodku wznosiła się góra usypiana z listków róży, wytryskał z niej strumień kryształowy i, płynąc po mechu zielonym, dzwonił srebrzystym szmerem.

«Patrz, zamieszkamy tutaj» szeptało białe zjawisko. «Choć do mnie», mówiła druga. I z obłoków białych budowała pałac czarujący, skąpany w słońcu promieniach, a mieniący się blaskiem tęczowym.

Wewnątrz pałacu było wspaniałe i wytworne: spadające ze stropu krople brylantowe zamieniały się, dotknąwszy ziemi, w listki i kwiaty.

— «Zamieszkamy tutaj, mówiło zjawisko, i przybiorę cię jak sama jestem przybrana».

— Jedną ma tylko prawo do mnie, rzekł Jonel zatrwożony, a tą jest moja narzeczona.

— «Zechciej tylko, a będę nią, popatrz na mój posąg». Dotknęła obłoków, a te zamieniły się w niezliczone stada owiec, z zawieszonymi u szyi złotymi i srebrnymi dzwoneczkami. Na ten widok twarz Jonela rozjaśniła się rzeźnym uśmiechem, lecz odrzekł.

— Mam moje własne stado, i nie pragnę więcej. Wtedy chmury zaczęły ciemnieć i gęstnieć, grzmot przerażający wstrząsnął górą, a wśród piorunów Jonel usłyszał te słowa:

— «O niewdzięczny człowieku, coś ośmielił się nieuledź żadnej z nas, jesteś zgubionym!»

(c. d. n.)

Spółka Rolna Radomska

zawiaadamia:

O WYSTAWIE KONI I JARMARKU NA INWENTARZE

odbyć się mających w Radomiu w dniach 9, 10, 11 i 12 Września r. b.
Na Wystawie tej rozdane będą następujące nagrody: medali srebrnych dwa, brązowych osiem, listów pochwalnych dziesięć i pieniężne w ogólnej kwocie 950 rubli.

Korespondencja winna być adresowana do Sekretarza Wystawy
J. HELBICHA W RADOMIU, LUBELSKA 423. 342—13

SUPERFOSFATY

(wyłączna reprezentacja Fabryki Superfosfatów Strzemieszyce)

Zuzle Thomasa (Sternmarke)

Kainit

Maki kostne odklejone i nieodklejone i wszelkie inne nawozy sztuczne **POLECA**

WARSZ. TOW. AKC. HANDLU TOWAR. APTECZ.

dawniej

ZJEDNOCZENI APTEKARZE

Ludwik Spiess i Syn

w Warszawie Skład Główny Senatorska 24;
w Łodzi w Filii ul. Piotrkowska, dom K. Scheiblera.

4158/346—8

Wagoniki wazkotorowe

- a) do piasku, gliny, kamienia i rudy z kolebkami żelaznymi stałymi lub wywrotowymi, spody żelazne lub dębowe, kółka hartusowe.
- b) do węgla kopalnianego drewnianego i przewozowego żelaznego.
- c) specjalne wagoniki do cegły, do torfu w cegielkach i do torfu nieprasowanego.

Konstrukcja praktyczna, robota dobra, ceny niskie.

Zapas wagoników i okazy są zawsze do obejrzenia.

w fabryce BIAŁOGON pod Kielcami. 322—2

Zarząd Akcyjnego Towarzystwa

WARSZAWSKIEJ POSADZKI TERAKOTOWEJ

FABRYKA „MARYWIL”

w Radomiu

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że dywidendę za ubiegły rok operacyjny Towarzystwa, t. j. od dnia 20 go marca (1-go kwietnia) 1899 do dnia 18 (31 marca) 1900 roku, wynoszącą 4% czyli 10 franków od akcji 250 frankowej, podnosić można począwszy od dnia 1-go sierpnia r. b. w Banku Handlowym w Łodzi, jego Oddziałach: w Warszawie, Radomiu, Lublinie, Kielcach i w Agencjach: w Ostrowcu, Zamościu i Chełmie za złożeniem kuponów od akcji zaopatrzonych Nr. 1, 2 i 3. 378—1

SPECJALNA FABRYKA PORTJER

Bernard Lauer i S-ka

w Warszawie: Żelazna 58 rog Grzybowskiej

posiada na składzie wielki wybór portjer najnowszych deseni. Fabryka przyjmuje zamówienia na swoje wyroby we wszystkich kolorach.

Ceny fabryczne stałe, nader przystępne. 4452 373—10

Jest do sprzedania

z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich

Folwark

z inwentarzem martwym i żywym przestrzemi móg. 215—odległości od m. Radomia wiorst 10 szosą. Wiadomość w redakcji. 383—3

WODY MINERALNE

świeżego czerpania wprost z zagranicy sprowadzone są stale na składzie w aptece

K. Ungra.

382—3

1050 rub.

potrzebne na pierwszy ½ hipoteki domu większego w Radomiu, bez pośrednictwa. Wiadomość w Redakcji. 380—2

Gospodarstwa rybne

i irygacje łąk urządził Narcyz Sobolewski, technik ichtiolog. Brzoza przez Kozienice. Tamże jest do sprzedania zarybek karpi w większej ilości. 379—3

W Starosiedlicach pod Iłżą,

do sprzedania pięćdziesiąt owiec roczniaków nagretti, a od połowy sierpnia kilka sztuk żrebiąt odesłanych po prawnej rasy. 377—3

Są do sprzedania w Dominium Wygoda z powodu parcelacji owce bardzo zdrowe maciory z jagniętami odchowanymi: adres gubernia Radomska, przez Kozienice, Gniewoszew W-ny Kazimierz Zawadzki w Wygodzie. 384—3

!!Nowootworzony!!

ZAKŁAD

TAPICERSKO-DEKORACYJNY

F. WÓJTOWICZA

Lubelska № 125 obok Banku.

Wyrabia meble rozmaitych stylów, podług paryżskich i własnych rysunków, jak również podejmuje się przerabiania po cenach umiarkowanych. Jako długoletni pracownik pierwszorzędnych firm meblowych, jestem w możności zadowolić nawet najwybredniejsze gusta Sz. Klientów. Polecając się łaskawym względem, pozostaję z szacunkiem

F. Wójtowiez.

301—46

FABRYKA OCTU ZDROWIA

przy ulicy Warszawskiej w domu W-go Pohla pod firmą

N. Przednowek

dawniej P. Koźmiński

poleca swoje octy ze spirytusu, otrzymywane bez opłaty akcyzy, na mocy pozwolenia P. Ministra Finansów.

Ocet mojej fabrykacji uznany został przez Radę Lekarską za zupełnie zdrowy do użytku i nadaje się wybornie do przyrządzania wszelkich marynat i konserw—za trwałości których ręczyć mogę. 307—15

JEOMETRA

KAZIMIERZ

KOZĘRSKI

Podejmuje się parcelowania majątków ze wszelkimi ułatwieniami dla sprzedającego: nabywa majątki na własność, pośredniczy w dostarczaniu kolonistów, podejmuje się sprzedaży na własne ryzyko, gwarantując odpowiednią kaucją,—dopełnia wszelkich czynności w zakresie miernictwa wchodzących nie wyłączając i operacji, wymaganych przy sprzedaży za pośrednictwem Banku Włościańskiego. (ul. Mleczna d. Skorzyńskiego). 276—3

ZAKŁAD

A. Małeckiego w Radomiu.

ulica Lubelska

poleca:

PUDERKŁOZETY GABINETOWE OD RB. 12, najnowszego systemu, własnego pomysłu, z jednym otwarciem hermetycznie zamkniętym, uznane za najpraktyczniejsze.

Łóżka w wielkim wyborze, wózki, welocypedy dziecięce, wózki dla chorych. Bramy, kraty i ogrodzenia.

Okna z lufcikami z że aza kutego i wiele bardzo innych przedmiotów do użytku domowego. 284—4

Towarzystwo Łowickie

przetworów Chemicznych i Nawozów sztucznych.

Zarząd w Warszawie, Włodzimierska 23
Agentury: Spółka Rolna Radomska w Radomiu, W-ny Józef Helbich w Radomiu, W-ny Jan Jurewicz w Częstochowie przez Ostrowiec

poleca: Superfosfaty, Zuzle fosforowe Łowickie, Gips fosforowy Łowicki inne nawozy sztuczne. Na żądanie cenniki. 55—48

JEST DO WYNAJĘCIA

w każdym czasie przy ulicy Lubelskiej № 148 vis à vis apteki W-ro Łagodzińskiego, trzy obszerne pokoje na kantor lub skład, okna okratowane, dwa pokoje przedpokój i kuchnia na I piętrze i jeden pokój kawalerski na parterze. Wiadomość na miejscu u p. Starkera 374—2

KASA OGNIOTRWAŁA

potrzebna zaraz. Adres w Redakcji. 370—1

Do sklepu żelazno-galanteryjnego

potrzebny UCZEN

wieku lat 15 dobrego prowadzenia. Wiadomość w sklepie Arnekkera. 365—1

Ser śmietankowy

DOMINUM ŁAGÓW

posiada i poleca Sklep Stow. S-ny

„OSZCZĘDNOŚĆ”

385—3

RUCH POCIĄGÓW NA KOLEI

Iwangr.-Dąbrow.

od d. 19 maja r. b.

(według czasu miejscowego)

Do Kielc odchodzą:

№ 1 o godzinie 1 minut 53 po poł.

№ 3 „ 4 „ 58 rano

№ 25 „ 9 „ 39 „ leżorem

Do Warszawy odchodzą:

№ 2 o godzinie 3 minut 53 po poł.

№ 4 „ 1 „ 7 w ocy.

№ 26 „ 8 „ 17 rano